

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 6 KWIECZNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

RADIOSTACJA III.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 5.IV. godz.16.

Wiadomości z frontów.

Meldunek z pola walki przeciwgrupantom: "Nasi bohaterscy partyzanci napadli w lasach nad Pilicą oddział żandarmerii niemieckich i zadali mu poważne straty. Cześć i chwała bojownikom o wolność narodu."
"W ślad za wypowiedzią naszego redaktora z Ameryki prof. uniwersytetu w Chicago Langego, w sprawie działalności polskich kół emigracyjnych, przytaczamy opinię dotyczącą tego samego zagadnienia, wypowiedzianą przez innego Amerykanina pochodzenia polskiego Ludwika Karpińskiego, prof. na uniwersytecie w Michigan. W sposób jaknajbardziej energiczny protestuje on przeciw działalności emigrantów polskich, której celem jest wywołanie rozdzwignięć pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Związkiem Radzieckim. Podkreśla on, że Anglicy i Amerykanie nie potę przelawają swą krew, by podarować nam granice niezgodną z prawdą historyczną, uzyskane przez nas za pomocą zabarczej polityki. Główny wysiłek narodu polskiego powinien być skierowany ku wygraniu wojny, a nie ku utrudnieniu zadań naszych sojuszników, od których zwycięstwa zależy uwolnienie Polski. Ten punkt widzenia pokrywa się całkowicie z poglądem najszerszych warstw narodu polskiego. Mówiąc o sytuacji 3 milionów Polaków przebywających w Rosji, nad którą boleją emigranci z pod znaku Matuszewskiego, prof. Karpiński zaznacza, że fakt uratowania się 2 milionów Polaków z pod jarzma niemieckiego powinien napędzić nas radością. Prof. Karpiński słusznie potępia politykę reakcyjną pownych kół naszej emigracji. Kółka te składają się z osób, które przed wojną dążyły do porozumienia z Hitlerem, przyczyniły się do udziału Polski w rozbiórce Czechosłowacji, wprowadzały do kraju ustrój faszystowski, a następnie wydały kraj na zgubę faszystowskich najeźdźców. Przyszła Polska nie życzy sobie ucisku imperialistycznego innych narodów i swoje granice ustali w porozumieniu z naszymi braćmi, Białorusianami, Ukraińcami i Litwinami.

Godz.20.55. /Odbiór silnie głuszony/.

Tchórzliwi nordercy hitlerowscy drżą ze strachu, gdy widzą groźbę zemsty, ale nie wahali się wlec naszych redaktorów na śmierć, znęcać się nad kobietami, starcami i dziećmi. Setkom i tysiącom tych tchórzliwych zbirów unęczony naród polski przeciwstawił pogardę. Naprzeciw tej bandy zbrodniarzy stanęło serce ludzkie. Twardo było spojrzenie tych, w których oczach przebijają się ból, skoncentrowały się nieszczęścia całego narodu i miłość do kraju. Strach, błądy strach ogarnął Fischer'a, gdy usłyszał detonację bomby w Pałacu Bruchlowski. Żandarmi, strzegący Pawłaka, uciekali w przerażeniu, gdy patrioci polscy uwalniali więźniów. Komisarz policji niemieckiej dygotał z przerażenia, kiedy bohaterscy bojownicy o wolność, odczytywali mu, w jego własnym mieszkaniu, wyrok śmierci. - Tak! żadna wraża siła nie będzie nam przewodzić. Pomścimy bohaterów. Waleczny, aż wróg zostanie zdruzgotany a dla nas zaświta jutrzonka swobody.

Godz.23. /Odbiór przy końcu audycji zupełnie zgłuszony./

Omówienie sytuacji na frontach wojennych.

Każdy, kto na oczy otwarte, jasno widzi jak straszne niebezpieczeństwo zagraża naszemu narodowi. Plan hitlerowców zmierza do zupełnego wyniszczenia naszego narodu. Niemcy zastrzyli terror; mordują i wywożą naszych braci i inne podbite ludy Europy.

Na tragizm położenia wpływa brak "drugiego frontu." Ale narody Europy nie mogą czekać, nie mogą być wierni. Zbyt długo czekamy. Należy liczyć się z dalszym wzrostem terronu i gwałtów hitlerowskich. Naród polski chce być wolny i szczęśliwy, ale nato trzeba podjąć aktywną walkę z wrogiem przez pomnożenie szeregów partyzanckich. Opór chłopstwa naszego w lubelszczyźnie, sabotaże i walki partyzanckie świadczą o zrozumieniu przez patriotów polskich, że walka narodu to jedynie skuteczny sposób uwolnienia naszego kraju. Walka wewnątrz kraju, nie tylko ułatwi zadanie ciosów wrogowi na froncie wschodnim, lecz także zmusi Zachód do przyspieszenia otwarcia "drugiego frontu". Oto jedynie realne i patriotyczne stanowisko. Ani jeden Polak - patriota nie pozostanie głuchy na to wołanie.

KUJBYSZEW, po polsku, 5.IV. godz. 19.30, 20.30, 21.15, 22.15, 23.15.

Niemcy rozpoczęli akcję terrorystyczną w szeregu wsi w lubelskim. Ludność została całkowicie wysiedlona i parę tysięcy Polaków wywieziono do Niemiec, a grunta rozdano Niemcom. W związku z tą akcją doszło do zbrojnych starć z Gestapo. Setki Polaków uszło w lasy pod Krasnobrodem, gdzie zaopatrzeni w broń odebraną Niemcom prowadzą walkę od 10 dni.

Niemcy wysłano przeciw partyzantom oddziały S.S., armaty i samoloty. Okoliczne wsie zostały zrównane z ziemią, a ludność wycięto w pień.

Szereg mostów kolejowych został ostatnio wysadzony w powietrze, jak n.p. pod Radzyniem, w Witkowicach i w Wielkowicach /?/. Tory kolejowe, w wielu punktach, zostały uszkodzone.

MOSKWA, po polsku, 5.IV. godz. 23.15.

Upływa 1-wsza rocznica Wiecu narodów słowiańskich. W okresie tego roku synowie Rosji, Białorusi i Ukrainy zadali wspólnemu wrogowi wiele ciężkich ciosów. Pod Stalingradem przedstawiciele "wyższej niemieckiej rasy", z von Paulusem i szeregiem generałów i oficerów na czele, musieli oddać się w niewolę "pogardzanym słowianom". W krajach okupowanych ponieśli Niemcy szereg dotkliwych porażek. W Czechach został zamordowany kat hitlerowski Heidrich. W Polsce nastąpił przełom. Polacy przeszli od bierności do oporu. W odezwie, wydanej na wiecu, stwierdzono przed rokiem, że przez Polskę biegną najważniejsze linje kolejowe, niezbędne dla zaopatrywania frontu wschodniego w ludzi i sprzęt i wezwano Polaków do dezorganizacji tych linji. Dziś Polacy mogą podsunować katastrofy kolejowe w węzle warszawskim, w Skarżysku-Kamiennym i pod Krakowem, jako udział we wspólnej walce. Walki partyzanckie takie, jak ostatnio 10-cio dniowe w lubelszczyźnie, umożliwiły uwolnienie setek Polaków od totalnej mobilizacji. Oto ogniwa łańcucha, które kują na szyję Hitlera, Polacy i inne narody słowiańskie. Walkę wypowiedziano. Hitlerizm zginie na polach bitew ziem słowiańskich.

BOSTON, po polsku, 5.IV. godz. 20.45.

Gestapo zamordowało ostatnio 83 Polaków po wykryciu tajnej drukarni w Polsce. Opinia amerykańska jest obecnie zorientowana, że udział Polaków w walce na różnych frontach świata jest niedozaprzeczenia.

Organizacje amerykańskie ofiarowały swą pomoc dla Polaków w Iraku i Iranie.

BRASYSŁAWA, po ukraińsku, 5.IV. godz. 23.

Z Londynu donoszą. "Polska będzie miała takie granice jakie posiadała przed 1 września 1939 r. Między Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Sowietami panuje niezgoda. Bolszewicy nie brali udziału w konferencji w Casablance. Churchill, wobec żądań bolszewików, rozgniewał się /sic/ i nie pojechał do Moskwy. Krenl ze swej strony nadał się i również nie chce prowadzić rozmów."

WEICHSSENDER, po polsku, 5.IV. godz. 16.

Odtworzona została stadnina /gdzie ?/, uprzednio całkowicie zniszczona przez bolszewików. Przed wojną liczyła ona 150 stadników. - W Stanisławowie otwarto szkołę zawodową dla dziewcząt. W Szkole Handlowej

Częstochowie ogłoszono termin dla egzaminów wstępnych. Kandydaci
inni zgłaszać się pisemnie.

KAIR, po polsku, 5.IV. godz. 18.15.

Komunikat wojenny.

Na froncie afrykańskim polskie pościgowce straciły 2 Junkers 88.
Jest to pierwszy cios na tym terenie zadany Niemcom przez Polaków.
Gen. Sikorski wygłosił w Londynie dwa większe przemówienia.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 5.IV. godz. 16.

W Anglii i w Stanach Zjednoczonych dają się zauważyć objawy
rozrastającego antysemityzmu. Ostatnio "New Statesman & Nation" rozpatry-
wał to zagadnienie. - Komunikat stwierdza: "Z politycznego punktu widze-
nia Żydzi stają się Anglikom nie wygodni podobnie jak inni emigranci.
Tak jak wrzask Polaków przeszkadza stosunkom brytyjsko-sowieckim tak
Żydzi, w miarę przedłużania się wojny, okazują się coraz większym
obciążeniem dla polityki brytyjskiej w krajach arabskich ... Fakt, że
ważne pisma brytyjskie otwierają swe szpalty dla dyskusji antysemickiej,
można uważać za znak, że po Polakach Żydzi zostaną wrzuceni w kąt, który
Anglicy zarezerwowali dla uciążliwych cudzoziemców.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

KUJBYSZEW, po polsku, 5.IV. godz. 21.15.

Według wiadomości nadchodzących z Włoch, Romel ma objąć
Naczelne dowództwo wojsk Osi w Basenie Śródziemnomorskim, a to celem
koordynacji wszystkich rodzajów broni. Ze względu na silne nastroje
antyniemieckie, panujące wśród żołnierzy włoskich Mussolini zatrzyma
prawdopodobnie tytuł Naczelnego Wodza armii włoskiej.

NOWY-YORK CBS, po francusku, 5.IV. godz. 21.30.

Pierre Marcel omawia przemówienie marszałka Petain'a.

Przemówienie Petain'a zostało oczywiście uzgodnione z Nazi.
Jeśli niemiecka propaganda zezwoliła na wygłoszenie tegoż przemówienia,
to należy zastanowić się w jakim celu? Ostatnio we Francji zaznaczył
się wzrost nastrojów antyniemieckich. Jest to skutek przesady w brutalności,
jaką Niemcy zastosowali wobec ludności francuskiej. Przemówienie
Petain'a było potrzebne dla osłabienia wznagającego się oporu Francuzów
i dla skłonienia ich do poddania się wymaganion niemieckim. Marcel
cytuje artykuł Kessela p.t. "Marszałek Petain nie żyje", który ukazał
się niedawno we francuskim dzienniku, wychodzącym w Londynie "France".
Artykuł ten dosadnie maluje przewrót opinii francuskiej na temat Petain'a.
'Petain wierzył i wierzy w zwycięstwo Niemców'.

Omówienie stosunków amerykańsko-sowieckich. Prezydent
Roosevelt stwierdził solidarność Stanów i Rosji.

III.

O g ó l n e.

KUJBYSZEW, po polsku 5.IV. godz. 19.30.

"Associated Press" donosi z Berna, że w Turynie podczas nalotów
alianckich stwierdzono wiele wypadków rabunku. 5 osób skazano na śmierć
a 15 na karę więzienia.

Ze Sztokholmu donoszą, że "Essener National Zeitung" stwierdza
otwarcie pogorszenie się morale ludności po ostatnich nalotach.

Komunikat o wydawnictwach książek radiociekich zagranicą.

W ciągu zeszłego roku wydano 20 utworów znanych autorów sowieckich. W przygotowaniu znajdują się nowe wydania Ehrenburga i innych.

MOSKWA, po polsku, 5.IV. godz. 18.30.

Komunikaty.

Rezultaty zbiórki na fundusz Czerwonej Armii.

Zmęczenie wojną i niechęć do walki po stronie Niemiec coraz bardziej daje się zauważyć wśród żołnierzy armii słowackiej.

Wiadomości z zagranicy.

Akcja partyzancka i sabotażowa we Francji.

Godz. 20.15.

Wiadomości z zagranicy.

Według szwajcarskich kół dziennikarskich znaczna część jednostek marynarki wojennej i transportowej Osi wysłana została z Afryki na Sycylię. W Tunisie pozostało tylko tyle statków, wiele potrzeba dla ewakuacji wojsk Rommela.

Generał Christiansen głównie dowodzący wojskami Osi w Holandii w rozmowie z korespondentami zagranicznymi oświadczył, że wobec rozwoju techniki militarnej lądowanie aliantów może nastąpić wszędzie. Zdajemy sobie sprawę, oświadczył generał, że alianci są dobrze poinformowani o rozmiarach i rozmieszczeniu naszych fortyfikacji oraz o pracach podejmowanych na wybrzeżu, a to dzięki robotnikom holenderskim, którzy informują naszych wrogów.

Audycja dla młodzieży p.t. "O młodych wojownikach walczących zdala od siebie".

WEICHSELSIEDER, po rosyjsku, 5.IV. godz. 17.45.

Omawiając historię republiki weimarskiej rozgłosznie podkreśla: rozpoczął się okres upadku, Niemcy króczyły ku przepaści popychane przez plutokratów angielsko-żydowskich i komunistów. Na szczęście zjawił się zbawiciel w osobie wielkiego wodza Adolfa Hitlera, który uratował Niemcy."

RZYM, po francusku, 5.IV. godz. 23.45.

Wiadomości z zagranicy.

Radio Teheran donosi, że w Azerbejdżanie doszło do walk między ludnością miejscową, a wojskami sowieckimi. Ogłoszono stan oblężenia.

Prasa hiszpańska omawia wzrastający niepokój Wielkiej Brytanii z powodu wzrostu amerykańskiej handlowej floty powietrznej. Podczas gdy Stany Zjednoczone rozbudowują produkcję samolotów transportowych, Wielka Brytania ogranicza się do budowy samolotów wojskowych.

W dniu 17 kwietnia na się odbył w Stanach Zjednoczonych kongres kobiet amerykańskich, celem wypowiedzenia się na temat "Jakiego świata pragniemy". Kobiety amerykańskie są inteligentne więc niewątpliwie zdają sobie sprawę, że życzyć sobie można tylko, by w przyszłym świecie zapanaowała wolność. Kobiety amerykańskie pochodzą od tych wielkich kobiet, które wspaniale walczyły o wyzwolenie Ameryki z pod jarzma Wielkiej Brytanii i zdają sobie sprawę, że dziś toczy się walka o inny świat niż ten, którego pragnie Roosevelt.

IV.

Z ostatniej chwili.

NOWY-YORK, po francusku, 6.IV. godz. 13.02.

Minister nowozelandzki w Ameryce Nash, omawiając wkład Nowej Zelandii w wojnę, stwierdził, że Nowa Zelandia jest obozem warownym i bastionem obronnym na Południowym Pacyfiku. Nowa Zelandia jest krajem małym, który posiadając najbardziej nowoczesne urządzenia socjalne, walczy o swobody polityczne i o wolność małych i wielkich narodów.

Godz. 13.30.

Ofensywa lotnicza RAF'u, trwająca bez przerwy w dzień i w nocy, pozwala zdaniem "New-York Herald Tribune" wysunąć hipotezę, że wyniki jej przejdą wszelkie oczekiwania.